

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rek V.

Nr. 79.

Kraków, niedziela 4/poniedziałek 5 kwietnia 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Grobla chroniąca przed zalewem od Wschodu.

Znamienne wywody katolickiego dziennika. — Kościół katolicki zawsze zwalczał rozkladową i niszczycielską ideologię komunizmu.

Rzym, 3 kwietnia. Kościół katolicki zawsze opowiadał się za walką przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu nieprzerwanie od stuleci Europie ze Wschodu — pisze zbliżony do kół watykańskich dziennik katolicki „Italia” w dniu 21 marca br. W artykule tym, pod tytułem „Grobla” opublikowanym przez naczelnego redaktora proboszcza Mario Busti, czytamy m. in.:

„Już w najwcześniejszym średniowieczu Kościół wytyczał wszelkie swe siły w tym kierunku, by w razie starcia z wrogimi elementami wschodu nie dopuścić do zniszczenia istotnych wartości kultury chrześcijańskiej. Podczas kiedy na wschodnich granicach ówczesnego cywilizowanego świata twórcze siły zakonów budowały gigantyczną zapórę, tworzącą w ciągu ośmiu wieków niezwykle skuteczną obronę chrześcijańskiej Europy, to także egzystencja tych wszystkich narodów na Wschodzie, które dały się pociągnąć ku etyce Ewangelii, zyskała pomyślny grunt.

Misja Kościoła w tym kierunku nie jest jeszcze ukończona.

Kościół nie przestał bowiem jeszcze pracować dla obrony kultury europejskiej.

Przychylność okazywana stale katolickim Polakom należy uważać jako niedwuznaczne uznanie, iż Kościół dobrze zrozumiał stanowisko Polaków w stosunku do rozkladowych elementów Wschodu.

W podobny sposób Watykan nie przestawał też wysyłać napomnień pod adresem Rumunów i Węgrów, aby z całą energią przeciwstawiali się naporowi sił rozkladowych, idących od Wschodu. Znaną jest rzeczą, z jaką sympatią obserwowano w kierowniczych kołach Kościoła wszystkie tendencje, jakie ujawniały się przeciwko niszczycielskiemu szalowi ideologii komunistycznej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecna walka, jaka się toczy na wschodzie Europy skutkami swymi zaważy w olbrzymim stopniu na przyszłym ustroju Europy. Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby wyraźnie zwycięstwo raz na zawsze zniszczyło właściwe źródło zła. W równym stopniu koniecznym jest też utworzenie silnej

Bezskuteczne ataki sowieckie na Dalekiej Północy.

Berlin, 3 kwietnia. Liczne uwieńczone powodzeniem potyczki, jakie w ostatnich dniach wiodły oddziały niemieckie na Dalekiej Północy, zachęciły bolszewików do kilkakrotnych ataków, aby powetować sobie zadane im ciosy.

Wypadki bolszewickie, podejmowane przezważnie porą nocną i wspierane silnym, a często kilkogodzinnym ostrzeliwaniem artylerji wszelkich kalibrów, pozostały mimo wszystko bez jakiegokolwiek wyniku.

W nocy z 30 na 31 marca również zalały się fale atakujących strzelców przed niemieckimi placówkami, przyczem bolszewicy w matymiasowych kontratakach zostali odrzuceni daleko w tył.

Podobnie bezskutecznym był wypadek sowieckiego bataljonu strzelców na ziemi niemieckiej, który został w odpowiedniej chwili zaobserwowany przez niemieckie samoloty wywiadowcze. Silny ogień zaporowy zmusił przygoto-wujących się do akcji bolszewików do pospieszego odwrotu. Te nie-pomyślnie próby atakowania opłaciły bolszewicy dotkliwymi stratami. Z drugiej strony nie byli oni w stanie przeszkodzić niemieckim grupom bojowym i oddziałom myśliwskim w wykonaniu wypadów wywiadowczych i akcji patrolowej, która skończyła się wtargnięciem do sowieckich placówek, zdemolowaniem licznych stanowisk bojowych, oraz wzięciem do niewoli jeńców i zdobyciem broni, z którą powrócili na stanowiska wyjściowe.

grobli przeciwko grożącemu zalewowi, który po wszystkie czasy chroniła zdobycze kultury europejskiej uzyskane w ciągu pokoleń.

Historja wykazała, że

przy budowie tej grobli, za którą Niemcy ponoszą odpowiedzialność,

również i Polacy muszą wziąć ze swej strony udział, tak samo, jak Węgrzy i Rumuni,

podczas gdy na samym południu Europy bliskość Rzymu stanowi dostateczną gwarancję, że i tutaj napór burzy od stepu rozbił się o niezniszczalny wał ochronny.

Biskup Gawlina stwierdza

400.000 polskich dzieci zmarło w Rosji sowieckiej z głodu i zimna.

Sztokholm, 3 kwietnia. Znanе angielskie biuro informacyjne Reutersa opublikowało wiadomość, że bawiący obecnie w Ameryce b. biskup połowy wojsk polskich ks. Gawlina opublikował w ub. czwartek sensacyjny dokument.

Z treści tego dokumentu wynika, iż z miliona dzieci polskiej narodowości, które w latach 1939—1940 bolszewicy deportowali z wschodnich obszarów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej w głąb Związku sowieckiego, zmarło w międzyczasie około 400.000 z powodu głodu i zimna.

Polonia amerykańska polemizuje z tezami Londynu.

Madryt, 3 kwietnia. Artykuł, skrócony piórem Anglika pt. „Bezpieczeństwo w Europie”, który w dniu 10 marca ukazał się na łamach rządowego organu „Times”, wywołał w kołach Polonii amerykańskiej echo, świadczące o wzroście nieufności, z jaką koła polskiej emigracji obserwują uprawianą przez Anglików politykę zbratania ze Związkiem Sowietów kosztem małych narodów europejskich.

W wywodach tych „Times” m. in. podkreśla, że te narody, którym po pierwszej wojnie światowej w pokoju, zawartym w Wersalu przyznano własną państwowość, okazały się niezdolnymi do wykonania przydzielonego im zadania politycznego między Związkiem Sowietów a Niemcami. „Słowa te — jak pisze w związku z tem wychodzący w Ameryce dziennik polski —

każą przypuszczać, że Anglja nie zamierza zejść z drogi polityki mocarstwowej, nastawionej na cele wyłącznie egoistyczne.

Wysunięte przez „Times” argumenty mogą nas bez trudności przekonać o tem, że rozliczne wywody i hasła Wielkiej Brytanji nie są może niczem innym, jak czczeniem frazesami i że Anglja w gruncie rzeczy kieruje się w praktyce tylko jedną ideą: ideą tą jest mianowicie zasada bezpieczeństwa, która da się zrealizować jedynie pod warunkiem, o ile Anglja będzie powodo-wała się w swem postępowaniu egoizmem i absolutnym brakiem zainteresowania dla kontynentu europejskiego. Jak wynika jednak z obecnego stanu rzeczy, już dziś można stwierdzić, iż poza granicami Europy nie mogą zapaść żadne wiążące decyzje.

Jeśliby jednak w tym kierunku podjęte zostały pewne konkretne kroki, to załamią się one bez wyjątku tak, jak ongiś w epoce Wilsona. Anglja nie może pod żadnym warunkiem żyć bez przyjaźni dla niej nastawionej Europy”.

Roosevelt o konferencjach waszyngtońskich Edena.

Sztokholm, 3 kwietnia. Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że tym razem uzgodniono opinie, aby nie wydawać na temat ostatnich konferencji Edena w Waszyngtonie komunikatów, utrzymanych w zwykłej formie. W związku z tem Roosevelt oświadczył, że decyzja ta została powzięta bynajmniej nie celem uzgodnienia niezalatwionych spraw spornych i niewyjaśnionych kwestyj w zakresie uzyskanego porozumienia.

W dalszym ciągu Roosevelt podał do wiadomości, że główny cel podróży Edena, mianowicie

skłonienie Stanów Zjednoczonych do politycznego związku trzech w drodze rozszerzenia sojuszu brytyjsko-sowieckiego, niestety nie został zrealizowany.

Stany Zjednoczone są gotowe przystąpić do dyskusji z Rosją sowiecką, jednak —

jak podkreślił z naciskiem prezydent — chodziliby w tym wypadku jedynie o oddzielne rozmowy, w których

Waszyngton nie życzy sobie bezpośredniego udziału Londynu.

On, to jest Roosevelt, spodziewa się, iż w krótkim czasie wejdą na etap amerykańsko-sowieckie wymiany zdań w sprawie pewnych określonych zagadnień powojennych.

Jakiego rodzaju miałyby być te rokowania, można wnioskować z oświadczenia urzędowych czynników amerykańskich. Oświadczenie to mianowicie stwierdza, że Waszyngton jest z całą gotowością skłonny uznać nawet ofiejalnie sowieckie „żądania w sprawie bezpieczeństwa”. Innymi słowy Stany Zjednoczone solidaryzują się zasadniczo z przyrzeczeniami, poczynionymi Rosji sowieckiej przez Angliję na terenie wschodniej Europy.

Król Borys u Führera.

Z głównej kwatery Führera, 3 kwietnia. Führer przyjął w dniu 31 marca w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa króla bułgarskiego Borysa i odbył z nim długą i serdeczną rozmowę, utrzymaną w duchu tradycyjnej przyjaźni, łączącej Niemcy i Bułgarię.

Aljanci a łodzie podwodne

„Sunday Times” — „Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych zakrojone na szeroką skalę”

Genewa, 3 kwietnia. „Powoli i w gorzkich doświadczeniach nauczyliśmy się tego, czego nie powinniśmy się uczyć, mianowicie, że mocarstwo, roszczące sobie pretensje do panowania na morzu, musi w okresie wojennym swoje normalne źródła siły, oraz źródła pomocnicze i surowcowe obracać przedewszystkiem w celu utrzymania swego panowania na morzu” — stwierdza współpracownik morski „Sunday Times”, kapitan marynarki Russell Grenfell w numerze z dnia 28 marca.

A w dalszym ciągu pisze on: „Obecnie doniesienia o stratach w okrętach należą do codziennego repertuaru wiadomości, ponieważ na czas nie zorientowano się co do wzrastającego niebezpieczeństwa spowodowanego przez łodzie podwodne.

Skutki tego odczuwa się we wszystkich dziedzinach zaopatrzenia.

Jakkolwiek obecna wojna trwa już przeszło trzy i pół lata, nie można przyjąć jako pewnik, że we wszystkich urzędowych czynnikach Londynu zdają sobie sprawę, co składa się na skuteczną akcję zwalczania niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Od roku 1939 niebezpieczeństwo to wzrosło bardzo poważnie i przybrało w tym czasie olbrzymie rozmiary. Nietylko liczba łodzi podwodnych operujących na oceanach wzrosła, ale także właściwe pole operacyjne łodzi podwodnych wielokrotnie się zwiększyło.

W czasie pierwszej wojny światowej strefa działalności łodzi podwodnych była zamkniętym w sobie obszarem, nie przekraczającym odległości około 500 mil od zachodniego wybrzeża brytyjskiego. Dziś jednak cały Atlantyk aż do południowej Ameryki, południowej Afryki i oceanu Indyjskiego nie jest już bezpieczny od niemieckich łodzi podwodnych. W czasie wojny światowej 1914/18 r. dla ochrony aljantckiej floty handlowej i transportowej wystarczało 400 uzbrojonych okrętów konwojujących.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że wówczas ochrona konwojowa była niezbędna tylko dla części każdego przejazdu morskiego, wówczas łatwo zrozumieć, w jakich rozmiarach wzrosło dzisiaj zapotrzebowanie uzbrojonych okrętów konwojujących i to nie tylko w setkach, ale w tysiącach. Pod tym względem planowanie po stronie przeciwników osi zawiodło. Jakże inaczej przedstawiałaby się dziś sytuacja Anglii i Stanów Zjednoczonych, gdyby we właściwym czasie zatroszczone się w programie flotowym o budowę wielkich jednostek konwojujących. Jeżeli chodzi o samoloty, to nie jest on także pełnowartościowym środkiem ochrony konwojowej, nie mówiąc już o tem, że wogóle brak odpowiednich długodystansowych bombowców oraz personelu lotniczego specjalnie wyszkolonego dla tych zadań”.

Szwajcarska rada narodowa zatwierdziła zakaz partji komunistycznej.

Berno, 3 kwietnia. Szwajcarska rada narodowa po gwałtownej dyskusji, której głównym tematem była petycja genewskiego bolszewika Nicole w sprawie zniesienia zakazu, dotyczącego jego partji, zatwierdziła ten zakaz 107 głosami przeciw 4.

Minister sprawiedliwości, radca związkowy von Steiger, podkreślił w swym uzasadnieniu co do utrzymania w mocy zakazu partji komunistycznej, że Szwajcaria ze względu na swe bezpieczeństwo nie powinna stać się schronieniem dla elementów nieporządku i anarchji.

Demonstracje antybolszewickie w Iranie.

Medjolan, 3 kwietnia. Stacjonowane w Iranie bolszewickie siły zbrojne, jak donoszą dzienniki włoskie z Ankary, zwróciły z ziemią 60 wsi irańskich z powodu antybolszewickich demonstracji.

Walki na południe od jeziora Ładogi.

Berlin, 3 kwietnia. Po niezwykle silnym przygotowaniu artylerji bolszewicy podjęli w dniu 1 kwietnia br. znów ataki na niemieckie pozycje na południe od jeziora Ładogi.

Punkt ciężkości tych walk, wspieranych czołgami i lotnictwem bojowym, skoncentrował się jedynie na odcinku bojowy jednej dywizji piechoty, której okopy od wczesnych godzin rannych znalazły się pod huraganowym ogniem ciężkiej artylerji bolszewickiej.

O godz. 10:30 bolszewicy opuścili swe linie i okopy, ruszając w kilku gestych liniach tyraljerskich na linie niemieckie. Mimo jednak ponawianych ataków udało się im tylko w jednym miejscu przerwać główną linię obronną, jednakże w gwałtownym kontrataku wyrwę tą zdołano wyrównać. Wobec zaciętego oporu grenadierów zawiody następne wysiłki bolszewików, zmierzających do przesunięcia względnie przelamania frontu. Po chwilowej przerwie w działaniach bojowych, jaka nastąpiła w godzinach południowych, bolszewicy podjęli popołudniu nowe ataki przy udziale przeważających sił. Wśród niezwykle ciężkich strat bolszewicy zostali odpartci w zaciętych walkach wręcz. Przeprowadzane w tym samym czasie ataki sowieckie na sąsiednie odcinki dywizyjne zalały się w koncentrycznym ogniu niemieckiej broni tuż przed głównymi liniami obronnymi. W sukcesie tym wzięła szczególnie udział artylerja, która wszczęła silny ogień zaporowy, a równocześnie ostrzeliwała przygotowania i operacje bolszewików do nowej akcji.

Od czasu podjęcia przez bolszewików akcji ofensywnej na tym odcinku, t. j. od 19 marca br., oddziały jednego z korpusów armji zdemolowały 68 czołgów, unieruchamiając pociskami 13 bojowych wozów pancernych. Od tegoż dnia zniszczono w toku walk obronnych w rejonie na południowy wschód od Leningradu 79 czołgów, zaś 8 uczyniono ostrzeliwaniem niezdolnymi do akcji. Powyższy sukces odniósł zaledwo jeden korpus armji. W ciągu 14 dni wojska sowieckie utraciły jedynie na wspomnianym północnym obszarze walk 168 pancernych wozów bojowych.

W toku lokalnych akcji oczyszczających nad górnym biegiem Dońca brały udział eskadry samolotów bojowych oraz formacje samolotów nurkowych i niszczących, działające z niezwykłą skutecznością. Kiedy bowiem lotnicy bojowi demolowali pozycje przygotowawcze wraz z wojskami oraz czołgi poza linią frontową, samoloty nurkowe i niszczące brały bezpośredni udział w walkach w terenie, niszcząc kilka baterji artylerji celnymi pociskami i rozpraszając jednostki sowieckich czołgów, tudzież liczne kompanie piechoty, skoncentrowane, celem dokonania kontruderzenia.

Olbrzymie straty powstały na sowieckich pozycjach przygotowawczych, leżących na południowy wschód od Charkowa, dzięki celnym pociskom bombowym oraz ostrzeliwaniu z broni pokładowej. Niespodziewanie zaatakowało niemieckie lotnictwo i to z niezwykłym skutkiem, pewne małe miasto, które bolszewikom służyło jako punkt kwatery.

Wzrosze kolejowy Batajsk u ujścia Donu stał się znów celem ataków niemieckiego lotnictwa. Celnymi bombami skutecznie zniszczono materiał taborowy, a zwłaszcza wielkie magazyny materiałów pędnych.

Garnizon północno-amerykański nad ujściem Amazonki.

Lizbona, 3 kwietnia. W Belem, porcie u ujścia Amazonki w Brazylii utworzono niedawno silny garnizon północno-amerykański.

Stacjonowane tam dotychczas wojska brazylijskie zostały odwołane. Główną przyczyną tego zarządzenia jest fakt, iż Belem jest w obecnej chwili przepełniony amerykańskimi poszukiwaczami gumy, którzy przed kilku tygodniami powodując się pustymi obiecaniami i fałszywymi doniesieniami zapuścili się w zielone piekło Amazonki, aby tam zbierać gumę rosnącą rzekomo w wielkiej obfitości. W rezultacie nie znaleźli oni nie lub też bardzo niewielkie ilości tej rośliny. Celem opanowania wzburzenia wśród tych mas rozczarowanych poszukiwaczy gumy utworzono garnizon amerykański.

Chiny nar. zwalczają komunizm.

Minister spraw zagranicznych Czuminy wypowiada się.

Medolan, 3 kwietnia. Minister spraw zagranicznych chińskiego rządu narodowego dr Czuminy w rozmowie z przedstawicielami „Corriere de la Sera” podkreślił, że narodewo Chiny są nie tylko ideowo zjednoczone z mocarstwami osi, ale także materialnie współpracują z nimi dla uzyskania koniecznego zwycięstwa.

Rząd czyni wysiłki we wszystkich kierunkach, celem wzmocnienia swojej siły wojskowej na lądzie, na morzu i w powietrzu. Chiny narodowe zwalczają bolszewizm i wypowiadają się za stworzeniem nowego porządku we Wschodniej Azji.

Jesteśmy — oświadczył w końcu minister — przeciwnikami bolszewizmu, ponieważ nasze tradycje, nasze pojęcia moralne, a przede wszystkim życie rodzinne narodu chińskiego stanowią zdecydowane przeciwieństwo ideologii bolszewickiej. Chiny narodowe mają pełne zaufanie w ostateczne zwycięstwo państw, przynależnych do pakietu trzech mocarstw, oraz sprzymierzonych.

Silne ataki sowieckie na południe od jeziora Ładogi zalały się.

Berlin, 3 kwietnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 2 kwietnia: Przeciwno frontowi na południe od jeziora Ładogi prowadził nieprzyjaciel silne ataki, podjęte w kilku falach, które zalały się w ogniu obrony czynnej, aże w walkach wręcz przed naszymi pozycjami.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko nieznaczna działalność bojowa. W marcu bolszewicy stracili 1267 samolotów. Z tego w walkach powietrznych zestrzelono 1028 aparatów, 143 zestrzelili artylerja przeciwlotnicza lotnictwa, a 30 oddziały armji lądowej. Pozostałe zniszczono na ziemi.

Na terenie Tunisu ataki nieprzyjacielskie były wczoraj słabsze, niż w dalach

poprzednich. Kilka wypadów sił północno-amerykańskich i brytyjskich przeciwko środkowemu i południowemu frontowi tunetańskiemu odparto. Wojska niemieckie i włoskie, dzięki lokalnym atakom, uzyskały polepszenie swych pozycji i zniszczyły oddziały grupy nieprzyjacielskiej.

Myśliwcy niemieccy zestrzelili ponad tunetańskim rejonem walki oraz koło Kreta 18 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden własny samolot zaginął.

Dzienne wypadki słabszych nieprzyjacielskich sił lotniczych kierowały się przeciwko okupowanemu obszarowi zachodnim i miastu Trewir. Zestrzelono cztery samoloty.

Niemieckie nurkowce bombardowały skupienia wojsk na terenie Tunisu.

Berlin, 3 kwietnia. Na froncie tunetańskim również w dniu 31 marca lotnictwo niemieckie znacznymi siłami przyłączyło się w porze dziennej i nocnej do operacji bojowych.

W licznych atakach zniżonych przynosiło ono widoczne odcieżenie wojskom niemieckim i włoskim w ich ciężkich zmaganiach. Niemieckie samoloty nurkowe bombardowały wielokrotnie stanowiska baterji oraz skupienia czołgów i wojsk alianckich, zadając im ciężkie straty. Szybkie samoloty bojowe przyłączyły się bezpośrednio do walk toczących się na ziemi. Bombami i bronią pokładową zwalczały one posunięcia zające pociski przed pozycjami niemiecko-włoskimi. W toku nieprzerwanych nalotów rzucały się one na posuwające się czołgi oraz kolumny samochodów ciężarowych, wylądowanych wojskiem i materiałami.

Przeszło 70 pojazdów mechanicznych,

wśród których znajdowały się również cysterny, rozbito i podpalono lub tak ciężko uszkodzono, że stały się nieużyteczne do dalszej akcji. Celnymi bombami zniszczono 4 czołgi. Ciężkie niemieckie samoloty bojowe zwalczały w nocy na 31 marca aż do wczesnego rana ponownie kolumny czołgów i pojazdów mechanicznych. Przy dobrych warunkach widoczności wzniesły one również rozległe pożary i wyrzadzili ciężkie spustoszenia wśród koncentracji sił i pozycji przygotowawczych aliantów. Celnymi uderzeniami bomb zniszczono baterję lekkich dział przeciwlotniczych.

W toku walk powietrznych, jakie wywiązały się w ciągu godzin dziennych i nocnych przy lotach ubezpieczających i w czasie wolnego pościgu nad frontami bojowymi i w rejonie morza Śródziemnego, myśliwcy niemieccy zestrzelili 10 samolotów alianckich.

Nowe apele Australji, Nowej Zelandji i Czungkingu o pomoc.

Sztokholm, 3 kwietnia. Według doniesień prasy angielskiej, Australja i Nowa Zelandja łącznie z Chinami Czungkingu podjęły ponownie energiczne kroki celem zwrócenia uwagi Stanów Zjednoczonych i Anglii na potrzeby terenów bojowych na oceanie Spokojnym oraz w Chinach.

Państwa te zażądały natychmiastowego poważnego wzmocnienia sił lotniczych północno-amerykańskich i angielskich, operujących na ich frontach. Siły powietrzne Stanów Zjednoczonych, stacjonowane w Australji, są niewystarczające dla odparcia ofensywy Japonji lub ponownego odebrania terenów, zdobytych przez Japończyków. Przedstawiciel Czungkingu zwrócił uwagę na wielkie rozczarowanie, jakie w jego kraju wywołało fiasko ostatniej ofensywy burmańskiej Wawella. Ponowne uruchomienie szosy burmańskiej staje się dla Czungkingu sprawą coraz bardziej decydującą o jego byciu.

Wywody te znalazły potwierdzenie w dalszych wiadomościach, nadchodzących z wnętrza Chin, a mówiących o wzrastają-

cej nędzy na terenach, podlegających władzy Czangkaiczeka.

Z powodu braku lekarstw wśród ludności cywilnej, a także wśród wojsk, wybuchły epidemie.

Te alarmujące wiadomości z Czungkingu skłoniły przedstawicieli brytyjskiej Izby Gmin do zwrócenia się z odpowiednimi interpelacjami pod adresem rządu.

Rząd był zmuszony jednak przyznać, że bez ponownego odbicia Burmy nie może być mowy o wystarczającym zaopatrzeniu Czungkingu w niezbędne artykuły. Podczas kiedy w zeszłym roku oświadczano, iż w drodze powietrznej przewiezie się dostateczne ilości materiałów wojennych z Indji do Czungkingu, to obecnie przyznają, że nawet wystarczających ilości lekarstw nie da się przetransportować. Gdyby nawet istniały konieczne możliwości transportowe, to i tak Indje nie mogłyby odstąpić Czungkingowi żadnych lekarstw, ponieważ same odczuwają dotkliwy brak. Przedewszystkiem zaznacza się brak chininy.

Wizyta Tojo w Hsing-King.

Hsing-King, 3 kwietnia. Urzędowo komunikują, że premier Tojo w czasie swej wizyty w Hsing-King będzie przyjęty przez cesarza Mandżurji. Tojo złoży swoje gratulacje z powodu korzystnego postępu w Mandżurji, zarówno na ręce rządu, jak i wobec narodu. Ma on projektować również podróż po kraju.

Tojo i jego otoczenie udali się w pierwszym rzędzie do Głównej Kwatery armji Kwantungu, gdzie Tojo w swym charakterze ministra wojny polecił generałowi Umezu złożyć sobie sprawozdanie. Sprawozdanie to trwało około 1 godziny.

Oficjalna wizyta premiera Tojo w Mandżukuo określana jest w Tokio jako wydarzenie tem bardziej godne uwagi, ponieważ nastąpiła ona w krótkim czasie po jego podróży do Chin oraz wizycie czołowych osobistości burmańskich w Japonji.

Ponowna podróż zagranieczna premiera, jak podkreślają w Tokio, stanowi zewnętrzny wyraz silnej polityki Japonji w zakresie organizowania obszaru życiowego dla narodów Wschodniej Azji. Obecna wizyta Tojo w Mandżukuo przyczyni się do dalszego wzmocnienia istniejących wzajemnych przyjaźni między obu krajami. Tojo ma tam sposobność dokonania bezpośredniej wymiany poglądów z czołowymi osobistościami Mandżukuo i zapoznania się z aktualnymi zagadnieniami tego kraju.

Tojo skorzysta ze sposobności, aby wyrazić Mandżukuo i jego ludności swoje podziękowanie za współpracę i pomoc dla Japonji w konflikcie chińskim i w wojnie wielko-wschodnio-azjatyckiej.

Fakt, że premier japoński udał się oso-

biście do Mandżukuo, niewątpliwie wywrze tam odpowiedni wrażenie. W związku z tem podkreśla się tutaj wybitną pozycję Mandżukuo jako północnego obszaru granicznego w wielko-wschodnio-azjatyckim obszarze życiowym oraz jako dostawcy ważnych materiałów dla dalszego zwycięskiego prowadzenia wojny. W ciągu ostatnich 10-ciu lat Mandżukuo wykazuje niebywały rozkwit, przyczyniając się tamsamym również do wzmocnienia potęgi Japonji i jej dzisiejszej siły bojowej.

Tojo przyjęty przez cesarza Mandżurji.

Tokio, 3 kwietnia. Premier general Tojo, przebywający obecnie w Hsing-King, został w piątek przedpołudniem przyjęty na audjencji przez cesarza Mandżukuo.

W południe był on zaproszony na uroczysty bankiet u cesarza.

Do Gibraltaru przybył wielki uszkodzony transportowiec.

Madryt, 3 kwietnia. Jak donoszą z La Linea hiszpańscy korespondenci prasowi wpłynął do portu w Gibraltarcie w nocy na piątek wielki transportowiec, który wykazywał bardzo silne uszkodzenia.

Z parowca, na którym w czasie jazdy przez morze Śródziemne z nieznanymi powodów wybuchła wielka eksplozja, przeniesiono na ląd zabitych i ciężko rannych.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 3 kwietnia. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na środkowym odcinku frontu tunetańskiego odparto wypadki nieprzyjacielskie.

Formacje lotnicze mocarstw osi w różnych następujących po sobie skutecznych akcjach atakowały nieprzyjacielskie kolumny samochodów i wojsk oraz urządzenia portowe w Bone. Myśliwcy niemieccy zestrzelili w walce powietrznej 9 samolotów nieprzyjacielskich, a 5 dalszych aparatów straciła ziemna obrona przeciwlotnicza w Sfax.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały ubiegłej nocy kilka bomb mniejszego kalibru na Messyne i Villa Sam Giovanni. Było kilku rannych. Kilka bomb zrzucono także na Katanie, gdzie nie spowodowano jednak żadnych ofiar. Obrona przeciwlotnicza w Katanji trafiła jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł do morza.

Akcja niemieckiego lotnictwa na frontach tunetańskich.

Berlin, 3 kwietnia. Na frontach tunetańskich również w dniu 1 kwietnia lotnictwo niemieckie i włoskie, staczające zacięte walki obronne.

Silne eskadry niemieckich samolotów nurkowych w rannych godzinach bombardowały czołgi, stanowiska artylerji oraz zgrupowania pojazdów mechanicznych, zadając celnymi pociskami aliantom dotkliwe straty. Szybkie niemieckie samoloty bojowe wysledziły na pewnym zalesionym odcinku zamaskowane liczne kolumny samochodowe i czołgi. Samoloty niemieckie natychmiast przystąpiły do ataku, obrzucając przeciwnika licznymi i celnymi bombami.

W nocy na 2 kwietnia ciężkie niemieckie samoloty bojowe również zaatakowały formacje czołgów i kolumny samochodowe aliantów tuż przed stanowiskami niemieckimi, siejąc w szeregach aliantów wielkie spustoszenia oraz powodując liczne pożary. Myśliwcy niemieccy zestrzelili nad frontami 9 samolotów. Jeden samolot zwiadowczy stracony został nad Kreta.

Wszystkie punkty oceanów są niebezpieczne.

Genewa, 3 kwietnia. W związku z ostatnimi poważnymi sukcesami niemieckich łodzi podwodnych na uwagę zasługuje opublikowana na łamach „Manchester Guardian” mowa posła Izby Gmin Daviesa, w której ten poruszył zagadnienie łodzi podwodnych, a które nie zostało uwzględnione w ogólnym sprawozdaniu parlamentarnym.

Według „Manchester Guardian” poseł skierował pod adresem rządu szereg pytań, m. j. „dlaczego admiralicja zataja dane, dotyczące strat?”, „jak wielkie są nasze straty w czasie obecnej wojny?”

„Własne straty w okrętach — mówi Davies — jak wlemy, są bardzo poważne. Straciłmy poważną ilość jednostek floty. Nie jednak utraciliśmy statków handlowych? Dlaczego nie chcemy powiedzieć prawdy? Dlaczego zadawaliśmy się specjalnym słownikiem w rodzaju „sytuacja jest poważna” albo „jesteśmy zmuszeni bardziej zaciąć pasą”. Rząd jest obowiązany przemawiać do społeczeństwa faktami. A może istnieją obawy, że w wypadku podania tych danych do wiadomości wyjdą na jaw nieścisłości lub niedbalstwa?”

Następnie poseł przeszedł do omówienia wydanych zarządzeń, mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. Przy tej okazji powiedział: „Admiralicja jest przekonana, iż rozwiązała zagadnienie walki z łodziami podwodnymi przez stworzenie systemu konwojów. Inny sposób rozwiązania nawiązywania nie przypadł jej do smaku. Trzeba zauważyć, iż sytuacja jest krytyczna i wymaga konieczności uciekania się do innych kroków.”

Mimo znacznych wysiłków w okresie poprzedniej wojny, znajdowaliśmy się w przededniu katastrofy.

W ciągu tej wojny Niemcy zwiększyli do niebywałych rozmiarów akcję łodzi podwodnych.

Trzeba przyznać, iż operują oni tam, gdzieśmy uważali to za niemożliwe. Sam nie znam takiego miejsca na oceanach świata, na którym byłibyśmy bezpieczni przed nimi.”

W kilku wierszach.

Skutkiem olbrzymiego pożaru doszczętnie zniszczona została — jak donosi „Popolo d'Italia” — mała wioska górská Oggja, należąca do gminy San Bartholomaeo Vel Corpania.

Prasa mandżurska z uznaniem wyraża się o przybyciu Tojo do Hsingkingu, podkreślając jedynomyślnie ważność tej wizyty, której znaczenie ugruntowane jest na wspólności duchowej pomiędzy Japonją i Mandżukuo.

W piątek wystartował do Tokio pierwszy samolot na linii Tokio — Szonan (dawniej Singapur). Jak równocześnie podają z Tokio, w piątek wystartował także pierwszy samolot do Szonan.

Kącik szachowy. Kącik filatelistyczny.

Nr. 14 (23)

(Dr. K.) Kraków, 3 kwietnia 1943.

Maria Prytulecka.



Już uprzednio podkreślałmy, że kobiety nie zachwycają się zbytnio szachami. — Oczywiście, faktu tego nie można uogólniać, każda bowiem reguła ma swe wyjątki. Do takich wyjątków należy i p. Maria Prytulecka (ur. 1914 r.), która jest nie tylko wielką entuzjastką szachów, ale i dobrą szachistką. Już przed wojną jako studentka wystąpiła ona na szerszej widowni, biorąc udział w jednym z turniejów warszawskich. Zamiłowanie do szachów odziedziczyła po ojcu (dr. K. Walcker — mistrz Krakowa), pod którego kierunkiem stawała pierwsze kroki na szachownicy.

Poniżej zamieszczamy jedną z partyj, jaką p. Prytulecka rozegrała ostatnio podczas swego pobytu w Krakowie.

PARTJA Nr. 46.
Białe: M. Prytulecka Czarne: Y. towarzyska, grana w Krakowie w lutym 1943 r.

- | | | | |
|-----------|--------|-------------|---------|
| 1. e2—e4 | e7—e5 | 9. Sc3—d5 | h7—h6 |
| 2. Sb1—c3 | Sg8—f6 | 10. Sd5xf6+ | g7xf6 |
| 3. Gf1—c4 | Gf8—h4 | 11. Gg5xh6 | Wf8—e8 |
| 4. d2—d3 | d7—d6 | 12. Se2—g3 | Gh5—g6 |
| 5. Sg1—e2 | Sb8—c6 | 13. f3—f4 | Sc6—e7 |
| 6. 0—0 | 0—0 | 14. Hd1—g4 | Hd8—d7 |
| 7. Gc1—g5 | Gc8—g4 | 15. f4—f5 | poddały |
| 8. f2—f3 | Gg4—h5 | | |

Kalendarz szachowy.

(St.) Jakób Ohnesorg był zawodowym graczem w szachy. W kołach szachistów znano jego subtelność na szachownicy, jak również jego niezwykle rozważenie. Gra w kawiarce nie przynosiła mu wielkich dochodów i dlatego Ohnesorg wpadł raz na pomysł wydania kalendarza szachowego na własny rachunek. Autor spodziewał się dobrych zysków, ponieważ znał prawie wszystkich przyjaciół gry szachowej w mieście, jak również wielu szachistów w całym państwie.

Pewnego zatem dnia, obudziwszy się rano na twardym łożu i stwierdziwszy, że sakiewka jest pusta, postanowił napisać rozprawę szachową na temat partii hiszpańskiej; niebezpieczne i podstępne raży tego otwarcia, o które rozbił się już niejednego mistrza, postanowił Ohnesorg sprzedać do zera. Tem samym drogę podrozcznik szachowe miały stać się raz na zawsze zbyteczne.

Gdy po upływie pewnego czasu kalendarz szachowy z rozprawą o partii hiszpańskiej był gotowy, mistrz sam udął się w drogę, by znajomym sprzedawać swoje dzieło. W księżce oczywiście zapomniał o sprawach najprostszych, najtrudniejsze zbył krótko, a kwestie skomplikowane przedstawił zupełnie niezrozumiale, co wszystko razem nie było zbyt dziwnym, wobec przysłowiowego rozważenia mistrza.

Pewnego dnia, poszukując odbiorców, przypomniał sobie Ohnesorg, że kapitan H. jest szachistą. Wobec epokowego znaczenia, jakie autor przypisywał swemu kalendarzowi, postanowił odszukać oficera w koszarach. Po długich staraniach zdołał uzyskać wstęp i zaproponował kapitanowi, jako znawcę szachów, kupno kalendarza. Oficer przyjął mistrza dosyć niechętnie, zaznaczając, że w sprawach prywatnych przyjmuje w domu. Dowiedziawszy się jednak, że w kalendarzu jest wyczerpująca opracowana partja hiszpańska i że kalendarz kosztuje tylko 50 fenigów, kupił jeden egzemplarz, zaznaczając, że jego żona interesuje się trochę szachami.

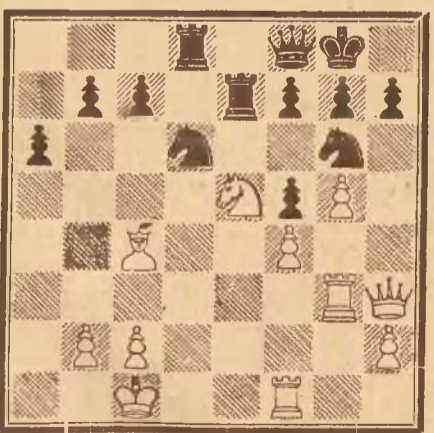
Ohnesorg podziękował, ukłonił się i wyszedł. Na korytarzu spotkał żołnierza, którego zapytał, gdzie mieszka kapitan H. Otrzymałszy objaśnienie, udał się pod wskazany adres. Przypadkowo otworzyła mu drzwi sama pani kapitanowa. Ohnesorg przedstawił się, jako autor kalendarza szachowego, w którym jest wyczerpująca opracowana partja hiszpańska, wymienił cenę i sprzedał kalendarz pani kapitanowej, która nadmienila, że jej mąż lubi coś takiego. Gdy po skończonej służbie kapitan powrócił do domu, miano podwójną niespodziankę.

Popołudniu siedział kapitan w swoim pokoju służbowym, którego okno wychodziło na ulicę. Wyglądający przypadkowo, zauważył mistrza Ohnesorg, gdy z terkota pod pachą skręcał w buczną ulicę. Kapitan wydał szybko rozkaz ordynansowi. Żołnierz wkrótce dogonił mistrza i wezwał go, by udał się z nim do kapitana H. Ohnesorg zrobił mimę, jak gdyby nadzwyczajnie ucieszył się tem zaproszeniem i powiedział:

— Widzi pan, zaraz pomyślałem sobie, że kapitan może mieć mój kalendarz szachowy. Mnie się jednak teraz bardzo spieszy. Niech mi pan da pięćdziesiąt fenigów! Tak... A teraz niech mi pan zaraz zanieśnie kalendarz!...

PARTJA Nr. 47.

rozegrana w jednym z frontowych turniejów szachowych.



Biała elegancka ofiara hetmana przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę.

- | | | | |
|------------|--------|------------|-----------------------|
| 1. Hh3xh7+ | Kg8xh7 | 3. Wh3xh4+ | Kh7—g8 |
| 2. Wg3—h3+ | Sg6—h4 | 4. Sc5—g6 | z groźbą matką na h8. |

Odpowiedzi Redakcji.

P. S. Rudny — Końska. Kąciki szachowe wysłane. Na dalsze pytania, postawione w liście, znajdzie Pan odpowiedź w poprzednim „Kąciku szachowym“.

P. B. Górny — Sędziów Mip. Jeżeli chodzi o umieszczenie Pańskiego ogłoszenia, to należy zwrócić się do Administracji i ogłoszenie według taryfy opłacić.

Wysoki poziom warszawskich aukcji.

Kraków, 3 kwietnia. Bezspornym dowodem o wiele większego zainteresowania filatelią w okresie wojennym, aniżeli np. w latach 1933—1939, jest wprowadzenie licytacji w Warszawie i bardzo znaczne powodzenie tego rodzaju „impres“. Ściągają one licznych amatorów mniej więcej raz na miesiąc do tradycyjnej już sali „Diany“ przy Nowym Świecie i to z dwóch powodów: zasobniejsi zbieracze pragną zdobyć ten i ów brakujący im egzemplarz, a ci nawet, którym fundusze nie pozwalają na zaspokojenie filatelistycznej namiętności, uczestniczą w charakterze widzów przy emocjonujących nieraz pojedynkach o białe kruki.

Nie ulega wątpliwości, iż pasja współzawodnictwa każde nadpłacać czasem sporo ponad realną wartość znaczka, trzeba jednakowoż wziąć pod uwagę, że stawki, osiągnięte na licytacjach, są właśnie lepszym miernikiem wartości, aniżeli owa „Alfa i Omega“ filatelistów środkowej Europy — katalog Michla. Weźmy tylko dwa przykłady: trójkątny znaczek Sosnowca notowany jest na 15 punktów lub też plebiocy w Olsztynie nr. 28 (18 pkt). Żadna firma w Generalnem Gubernatorstwie nie dostarczy tych dwóch znaczków po przeciętnie obowiązującej stawce, a nie chcą wykazać przedobnie, woli je zachować dla znawców, orientujących się w ich rzadkości. Na licytacji okazuje się natomiast, że warto zapłacić 8 czy nawet 10 złotych za punkt Michla, było tylko kupić taki niedoceniony w katalogu egzemplarz. Za mniej popularne znaczki europejskie, jak np. Grecji lub Portugalii, cena wywołana i realizowana waha się natomiast już oddawna od 1,20 do 1,80 za „Michelmarkę“.

Rzecz dziwna, iż żadnej z dawnych większych firm polskich, jak Witkowski czy Pacholński, nie przyszedł na myśl projekt wprowadzenia aukcji filatelistycznych, chociaż zagranicą przechodziły w ten sposób z rąk do rąk znaczki miljonowej wartości. Rozwój licytacji Marwińskiego nie był też, można śmiało powiedzieć, „spontaniczny“ i upłynął niemal dwa lata od ich inauguracji, ale teraz wreszcie można stwierdzić, że ustaliły się na dobre. W parze ze sobą szło zwiększanie się ilości i jakości sprzedawanego materiału. Kwartał na najpierw odstępy czasu znałały teraz wreszcie do 40 dniowych. Dwukrotnie już trzeba było rozszerzyć termin trwania licytacji do trzech posiedzeń, ale teraz zapewne ustalono definitywnie przyjmować do sprzedaży znaczki lub serie o minimalnej cenie 20 punktów. W ten sposób właśnie uzyskała „Centrala Filatelistyczna“ pożądaną wyższą poziom, a posiadacze, chcący pozbyć się słabszego towaru, będą musieli na własną rękę szukać odbiorcy.

Katalog kwietniowej aukcji przynosi rzadkość, nieznaną dotychczas w postaci błędu druku znaczka „Port Gdański“ nr. 18 z odwróconym przedrukiem. Cenę wywołania okazy z gwarancją Rachmanowa, wyznaczone na 2.000 złotych i ciekawą jestestmy. czy znajdą się amatorzy, którzy zechcą zapłacić wyższą cenę. Dla zwolenników czystych znaczków pierwszy znaczek rosyjski (Michel 1000) sta-



nowie będzie nieładą przyniesie, a trzeba w końcu zwrócić uwagę, że coraz mniej znaczenia przykłada się do tego, czy znaczek czysty miał naklejkę, czy też posiada całkiem nieskazitelną gumę. „Jeśli Pan bowiem kocha się w gumie — tak powiedziano zbyt wybrednemu filateliście — to niech Pan sobie kupi zapieczony słoik gumy arabskiej!“ Na licytacji zaś 9 i 10 kwietnia niejedem zbieracz cieszył się będzie, jeśli tylko uda mu się dostać którykolwiek z pięknych okazów Polski, Francji, Niemiec lub Lotwy, chociażby posiadał już naklejkę.

Nowe znaczki w Gen. Gub.

Kraków, 3 kwietnia. Niemiecka poczta wschodnia komunikuje, że wkrótce ukaze się nowy nakład znaczków wartości 2 i 4 zł., przyciem kolory ich będą dostosowane do znaczków Rzeszy.

Jeśli chodzi o zmianę w wyglądzie, posiadają one napis, umieszczony na ramce „Deutsches Reich — General-Gouvernement“. Znaczek 2-złotowy ukaze się w kolorze zielonym — dotychczas w szarym, 4-złotowy w fioletowym — dotychczas w szaro-zielonym. Projekt znaczków pochodzi od prof. Karola Fahringer z Wiednia, wykonanie sztychu prof. Ferdynanda Lorbera. Dniem wydawania znaczków jest 10 kwietnia.

Dostarczenie znaczków dla stałych odbiorców odbywać się będzie przez urząd pocztowy Kraków 3 i to trzy razy rocznie.

Praca charytatywna P. K. Op.

KRAKÓW

Kraków, 3 kwietnia. Działalność Polskiego Komitetu Opiekunczego m. Krakowa również w miesiącu lutym przejawiała się w dalszym ciągu w udzielaniu wydanej pomocy osobom biednym, dzięki ofiarności społeczeństwa krakowskiego.

Komitet wraz z Działami Pracy i Delegaturami uzyskał kwotę 194.124 zł. (w samej centrali zł. 79.736). Wydatkowano z tego na akcje dożywiania ponad 89.000 zł., udzielono pomocy w naturze na kwotę 76.349 zł., pomocy w gotówce 161.866 zł.

Zaznaczyć należy, że z wydatną pomocą pospieszali również artyści, poświęcając cały dochód z koncertu-rewii, który odbył się w sali Starego Teatru w Krakowie

Walka z epidemiami w powiecie krakowskim.

Kraków, 3 kwietnia. Na terenie pow. krakowskiego od dłuższego już czasu prowadzi się skuteczną walkę przeciwko chorobom zakaźnym, a mian. przeciwko tyfusowi plamistemu. Cztery zakłady odsważania (Krzeszowice, Skawina, Kalwaria i Bochnia) wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia kąpielowe oraz kotły odsważujące. Za ich pomocą można dziennie poddać oczyszczeniu 250 do 300 osób w az z ich odzieżą. 20 ruchomych komor dezynfekcyjnych objędzia poszczególne miejscowości, w poszukiwaniu za gniazdami zarazy oraz odsważując zakażone mieszkania wraz z mieszkańcami. Dalszych 20 takich urządzeń już wprowadzono i mają one rozpocząć czynność w bież. miesiącu. Do uruchomienia tych urządzeń potrzeba 40 wyszkolonych zespołów dezynfekcyjnych, z których połowa służbę swą już rozpoczęła. Każdy zespół składa się z jednego dezynfektora, jego zastępcy i dwóch pracowników. Dezynfektor oraz zastępcę jego przesłano do odpowiednim kursie, zakończone egzaminem kwalifikacyjnym.

Kopalnie soli w Bochni i Wieliczce uruchomiły w swoim zakresie urządzenia kąpielowe, mogące zaspokoić najwyższe wymagania. Urządzenia te odano do dyspozycji ludności miasta w ramach walki ze zarazą tyfusu plamistego. Również i młodzież szkolną przyzwyczajają się do tego, aby regularnie brała kąpiele. Także i parowe aparaty dezynfekcyjne są tu do dyspozycji. Cztery tymczasowe szpitale dla chorób zakaźnych są w stanie każdego czasu podjąć walkę ze zarazą.

Wymienić wypada wreszcie 12 punktów sanitarnych, czynnych na terenie pow. krakowskiego, które niedawno dopiero zostały uruchomione, a służą do celów zdrowotnej inwigilacji ludności. Punkty te podlegają nadzorowi miejscowego burmistrza lub wójta, a prowadzenie ich znajduje się w rękach miejscowego lekarza miejskiego lub gminnego. Z pomiędzy nich należy

w dniach 20 i 21 lutego, na pomoc dla najbardziej potrzebujących, pozostających pod opieką Pol. K. Op. m. Krakowa.

PIOTRKÓW

P. K. Op. w Piotrkowie prowadził w ubiegłych miesiącach trzy kuchnie, które dziennie były w stanie wydać około 1.300 posiłków.

Szczególną uwagę zwróciła ta placówka na sieroty i dzieci bezdomne, umieszczając je w sierocińcu i ochronce. Naskutek tej akcji przebywa obecnie w sierocińcu 60 dzieci, zaś w ochronce 107. Nadto z „Kropli Mleka“ korzysta około 400 niemowląt, w wieku do 2 lat. Otrzymują one wysoko wartościowe mieszanki i mleko.

specjalnie wyszczególnić punkt sanitarny w Bochni, a to ze względu na szczególnie doskonale jego wyposażenie.

Liezbowo zwalczanie chorób zakaźnych przedstawia się jak następuje: podczas kiedy zima w roku 1941/42, a mian. w listopadzie zanotowano 8, w grudniu zaś jeden, w styczniu 74, a w lutym 16 wypadków, zaobserwowano zimą roku 1942/43 w listopadzie 4, w grudniu jeden, w styczniu 5 wypadków, a w lutym nie notowano żadnego. Zapomocą ulotek, plakatów oraz wystaw urządzonych we większych miastach zwraca się ludności uwagę na niebezpieczeństwo chorób zakaźnych, a szczególnie tyfusu plamistego oraz na sposoby ich zwalczania.

KRONIKA

KWIECIEŃ
3
Sobota

Dziś: Ryszarda
Jutro: N. Środopustna

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.15 do 5.00

„Oj, te teściowe“ w Starym Teatrze.

Dzisiaj w sobotę o godz. 17 odbędzie się premiera komedji Hennequina „Oj, te teściowe“ w obsadzie Rembiszewska, Polatowska, Kassowski, Dwornicki, Beroński i Buratowski. Dwa dalsze przedstawienia w niedzielę o godz. 14.45 i 17.

WYNIKI CIĄGIENIA LOTERJI LICZBOWEJ z dnia 3 kwietnia: 33, 25, 45, 77, 37. Następne ciągnięcie 7 bm. w Warszawie.

OJ! TE TEŚCIOWE!

Komedja M. Hennequina'a.

Kraków, 3 kwietnia. Wesola ta komedjo-farsa obiegła sceny stołeczne i prowincjonalne, ciesząc się powodzeniem. Oglądaliśmy ją również w Krakowie pod zmienionym tytułem: „Ostrożnie Anetko“.

Farsa ma brawurowe tempo, humor i niezliczoną ilość zabawnych epizodów. Bo też nigdy niewyczerpany, choć nie nowy temat, jakim jest perfidia teściowej, nadaje się specjalnie do ujęcia farsowego. A w dodatku jeszcze poskramia nie jednej, lecz, jak w tym wypadku, aż dwóch żłobnic, młodzieńkiej, bo bezpośrednio po powrocie z podróży poślubnej — żony i arbitralnej, nie dającej nigdy przejść do słowa zahukanemu mężowi — teściowej, daje autorowi duże pole do rozwinięcia śmiesznej koncepcji.

Trudnego zadania skutoczenia żłobnic i to z wiarą na najlepszy skutek, podjął się świetny aktor, Kassowski. I oczywiście wywiązał się z niego znakomicie pod każdym względem, a głównie aktorskim.

Ze mu się to udało w stosunku do rozkochanej w nim, choć rozkaprzzonej i buntowanej przez matkę — żony — nie dziwnym się, zwłaszcza, że artysta włożył w tę rolę męża-amanta, jak zwykle zresztą, cały zasób niezmiernie miłych, przeciągających niewiastę, uwodzieńskich „sposobików bycia“. Takjemu mężowi trudno było pozwolić odejść i wziąć sobie kochankę, czem ostatecznie zastraszył niedoświadczoną żonę. Ale że wyszedł zwycięską ręką z ujarzmienia teściowej i oddał ją załkowiście „pokonaną“ starem u safandule-mężowi, to istotnie dokonał niemałej sztuki.

Rola młodej żony przypadła w udziale p. Irene Rembiszewskiej, która zwłaszcza w akcie trzecim zagrała ją naturalnie.

Pani Marja Polatowska, wcale pełnionie wyglądająca w roli nieznośnej teściowej i żony, bardzo słusznie w takie ramy włożyła te postacie, uważając za pewne, że zewnętrzna charakterystyka na złą teściową, łącząc z niesympatyczną charakterystyką roli, wypadłaby zbyt jaskrawo, karykaturalnie. Artystka ma temperament, duże obycie ze sceną i swobodę.

P. Beroński w roli pocziwego pantoflarza jest wspaniały. Stara szkoła i rutyna nie zawodzi. Artysta na deskach teatralnych czuje się jak u siebie w domu.

Niechby odpowiada, jak sądzić możemy, panu Dwornickiemu rola barona, a jednak wywiązuje się z niej dość poprawnie.

P. Buratowski jest „dystyngowanym“ lokajem i rolę tę gra bez zarzutu.

Sztuka wyreżyserowana przez p. Kazimierza Berońskiego, ma wszelkie dane powodzenia.

Z rubryki codziennych wypadków

Kopnięty przez konia.
(kch) W Bronowicach 9-letni Tadeusz Skwira, zamieszkały przy ul. Skatecznej Nr. 1, bawiąc się przy pojeździe konnym, został w pewnej chwili kopnięty przez konia Uderzony chłopiec upadł na ziemię i złamał sobie nogę oraz doznał wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Zatrucie.
(kch) Na stacji Pogotowia Ratunkowego przewieziono nieprzytomnego Juliana Adamskiego, muzyka, lat 40, zamieszkałego przy ul. Smolki 12, u którego lekarz stwierdził zatrucie organizmu bliżej nieznaną substancją. Chorego odwieziono do szpitala, celem dalszego leczenia.

Wypadek przy pracy.
(kch) Janowi Głogowskiemu z Rudawy, który zatrudniony jest w warsztacie ślusarskim jako praktykant, spadł w czasie pracy na głowę arkusz blachy, spowodowawszy rany ciężłe głowy. Praktykant był na tyle silny, że sam zgłosił się po opatrunek na stacji Pogotowia Ratunkowego.

Doznała wstrząsu mózgu.
(kch) Mieszkanka Radziszowa, Helena Zaczek, lat 40, przybywszy za swoimi sprawami do Krakowa, została na ul. Sławkowskiej potrącona przez jadący tramwaj tak silnie, że padając, doznała wstrząsu mózgu. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Wypchnięta z tranwaju.
(kch) Jadwiga Broniewicz, zamieszkała przy ul. Mednickiej Nr. 5, usiłowała wejść do przepelnionego tramwaju i istotnie znalazła dla siebie miejsce na skraju platformy. Podczas gdy tramwaj nabrał już rozpędu, wskutek falowania słoczony publiczności na platformie, J. Broniewicz została wypchnięta ze swego miejsca na jezdnię. Dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzył jej złuszczenia nóg.

Złamała nogę.
(kch) Przechodząca ulicą św. Gertrudy, przybyła z Częstochowy Florentyna Szawłowska, lat 55, upadła tak niefortunnie, że złamała nogę.

Kronika żałobna.
Kraków, 3 kwietnia. W ostatnich dniach zmarła Katarzyna Stabisz, lat 53; Marja Koźmińska, lat 71; Aniela Błaszczuk, lat 74, wdowa po stolarzu; Józef Wojtal, lat 68; Kazimierz Rosenblatt, lat 23, urzędnik; Helena Barkowska, lat 70; Walenty Rotak, lat 44, robotnik browaru „Okocim“; Edward Węgrzynok, lat 77, emer. radca.

W KAWIARNI „PANI“ przewidziane są następujące imprezy: Sobota, o godz. 17 występ pieśniarki warszawskiej p. Ewy Ostas, która ukaze się publiczności również w niedzielę i poniedziałek o godz. 17. Poza tem wystąpi w niedzielę popołudniu piosenkarz warszawski, aktor i reżyser, p. Roman Zawistowski.

NARZĘDZIA DLA RZEMIEŚCIA. Nieinżenierem zawiadania się, iż dla rzemiosła w Generalnem Gubernatorstwie załatwiała sowa okazja nabycia pożądaných narzędzi, jak: śrub samotnących, koźłów do warsztatów samochodowych, kluczy obraczkowych podwójnych, wygiętych i prostych, kluczy do świece i kluczy fajkowych, kluczy zwykłych pojedynczych i podwójnych oraz kluczy sztorcowych, dalsze śrubokręty wszelkiego rodzaju. Zainteresowani rzemieślnicy winni zwracać się z tego rodzaju zamówieniami, względnie zapytaniami do „Handwerksbedarf Handels-Gesellschaft m. b. H.“, Kraków, ulica Ciaszyńska 14.

Sypialnie, stam dobry, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4094“.

Paterne walizkowe i elektryczne, zamocowane do patefonów, klamry i dywany w różnych wielkościach, zegarki na ręce i kieszone, damskie i męskie, bryczesy, frakony, kapy na łóżka stałe na składzie: Kraków Krakowska 36.

Futro Breitshwanz czarne, okazuje się sprzedam: Kraków, Kochanowska 2/2, 4646.

Futro męskie kangury, kołnierz bobrowy na wysokiego, kostium damski sprzedam: Kraków, św. Tomasza 16, fryzjer, 3428.

Maszyna „Singer“ w dobrym stanie, sprzedam tania: Kraków-Grzegorzki, Pałeczka 16a, m. 9.

Pierwszorzędne ubranie letnie na wysokiego, zarzutka na niskiego i inne do sprzedania, Kraków, Długa 50/2.

Peleryna z kapizdona na deszcz, zółtoci zielona, nr. 37, płaszcz damski zielony przejściowy, sukienka czarna wlna — sprzedam: Kraków, Moniuszki 38, m. 6, między godz. 9—1 i 16—19.

Sandaly damskie na epokach lakierowanych, z ładnymi kolorowymi taśmami, sprzedaje sklepem „Zbyt i Przeróbka“, Reichshof, Rynek 21, 3631k.

Tapczan dwuosobowy, materace, łóżka, fotel-łóżko: Kraków, św. Marka 19, narożnik Florjański, Dembiński, wytwórnia tapicerska.

Rower dziecięcy o 2 kołach, narzutka na tapczan, półbuty męskie do sprzedania: Kraków, Wiłńska 10, m. 5, parter, oficyjna, 3633k.

Garnitur Landwick Filip sprzedam: Kraków, Podczół 4/6, 3634k.

Sztućce damskie, brzozy, rozsetki, kawy, majtami, Prowincja zaliczeniem, H. Jamkowski, Warszawa, Hoża 34/19, 3651k.

Sprzedam szelkenka czarne nr. 36: Kraków, Debnicka, Zamkowa 15, m. 3.

Wózek dziecięcy sportowy do sprzedania: Kraków, Dietla 45/6.

Własciciel proszę o zgłoszenie celem współpracy: Warszawa, Mokotowska 52A-6, T. Czajkowski.

Wydzierża gospodarstwo rolne powierzchni 30 ha z inwentarzem lub bez, względnie przyjmie administrację tegoż: Zgłoszenia pod „A“.

Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 3644k.

Propozycja dobra lokata (kapitału) zł. 200.000. Zgłoszenia: Warszawa, Ci. Skrzyńska pocztowa 1068, 3653k.

Kapelusze damskie na zamówienie oraz przeróbki wykonuje pracownia modniarska Jadwigi Lorenz, Kraków, Długa 22, wejście z korytarza 2-gie drzwi na prawo.

Koldry wykonuje nowo otwarta pracownia szybko, solidnie i po cenach przystępnych, Kraków — Orzeszkowej 4/9, III p., 4044.

Gratagolini poradzi we wszystkich sprawach życiowych — Kraków, Dąbrowa 25/15, II, piątko, 4108.

Przyśleć o przyniesie powie chemikalia, Kraków, Krakowska 39/43, po południu, 4203.

Porada prawna, tłumaczenia, tłum. niem. Kraków, Grodzka 60, m. 8, 4218.

Gratagolini poradzi najlepiej każdemu Przyjdź, jeśli masz jakiegoś kłopoty: Kraków, Dietla 73/11 — w podwórku, parter, 4268.

Zapalniczki, automatyczne naprawa fabrycznie, Kraków, Dietlowa 46, Szlifiernia Myszkowski.

Każnia Paraska, Kraków, św. Gertrudy 19, w tygodniu przedwieczornym czynna od poniedziałku do soboty od godziny 8 do 18.

Fachowa naprawa maszyn do pisania, Kraków, Starowińska 19, Zygmunt Władysław, 4771.

Winiarskiego Władysława, narod. 31. V. 1910, kupca, poprzednio sam w Krakowie, proszę o podanie adresu wzgl. kłoby znać przesyła jest o podanie za ewentualnym wynagrodzeniem do firmy „Kowin“, Kraków, Augustjańska 5, 4872.

Masydu do pisania, liczenia i księgowania, naprawa fachowo Warszawa, reperacyjna, Kraków, Bazyliowa 16, 4939.

Plaskawy oraz wszelkie roboty wraz z zarodkami tepi radiokabiny prowadzą dezynfekcją „Azol“, Kraków, Dietla 19/7 telefon 217-48.

KOMMERZIALBANK A.G. Afilacja banków. Dresdner Bank, Berlin. Länderbank Wien AG, Wien. KRAKÓW. Adolf Hitler-Platz 44. Telefon 136-40.

FILIA WE LWOWIE Wntergasse 11 (przy ul. Smolki) Telefon 299-71/7b. Oddział w Tarnowie Pogody we wszystkich sprawach pieniężnych i finansowych. Od roku 1918 w Krakowie.

AGENCJA HANDLOWA w Rozwadowie n/S. Kolejowa 16, poszukuje przedstawicielstwa obrotowego poważnej firmy. Doświadczenie i odpowiedzialność materialna.

Kupim obraz wyb. artysty. Cena obojętna. Komis Grodzka 59.

Polewaczki ogrodnicze o pojemności 4, 8, 10 i 12 litrów są do nabycia: „BLACHARNIA“ Leżajsk, Rynek 8.

Sprzedam kompletne Piece kafłowe nie glazurowane. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3658k“.

Matrymonialne. Kulturalna brunetka, o jasnej cerze, niezależna, rozważliwa, nie w własnej wni, nawiąże korespondencje panem inteligentnym, o prawnym charakterze, od 35—50 lat. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7705a“.

Komwojażer, 35 lat, poślubi panią do lat 30, chętnie blondynką, możliwie z mieszkaniem. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12 „Brumet“, 4787.

Poznanianki, ciemno i jasnobłondynki, młode, inteligentne, średnio wykształcone, poznają panów inteligentnych, dobrego charakteru, do lat 35. Zgłosz. tylko z fotografią, kierować: Nowy Sącz, Pasterka 3615, 3138k.

Brunetka, szatylna, blondynka, bardzo ładna, miła, inteligentna, od 18—20 lat, pragnie poznać panów do 30 lat, o podobnych walorach, w celu matrym. Zgłoszenia z fotografią, nieanonimowe, kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3149k“.

Miła, przystojna szatylna, wykształcona, na posiadłość, szuka wartej towarzysza życia od lat 35—40. Cel matrym. Lisły: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3142k“.

Wędowie, lat 46, z jednym synkiem 13-letnim, przystojny, bez nałogów, inteligentny, materialnie niezależny, posiada własny salon fryzjerski, pozna wdowę szelkenką lub młodą bez przeszłości, lubiącą czytać, nadążać i lubianą przez ludzi, nadająca się w przyszłości do handlu. Zgłoszenia z fotografią (zwrot, dyktando, zapewnienie): Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3147k“.

Lekarz dentyści praktykujący, lat 38, przystojny, wzrostu średniego, szczupły, samotny, b. właściciel poważnej firmy przem., nawiąże znajomości w celu matrym. a odpowiedzialna panią do lat 30, z bardzo ładną blondynką, dobrze zbudowaną, wzrostu omyślnie średnim. Fotografia konieczna, dyktando zapewniona. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3155k“.

40-letni kawaler, na dobrej posiadłości, powyżej 172 cm. wzrostu, pozna matrym. panią do lat 30, mądrą, zaradną, szczupłą o dużej kulturze. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Estate“ do Biura Ogłoszeń F. Krakowa — Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 3632k.

Segarowana, po czterdziestu, nie w własnej wni, zamieszkuje, brunetka, interes własny, mieszka w miasteczku, nawiąże znajomości z młodą, ładną, inteligentną do lat 45, prośbami o poważne zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 3204“.

Trzech panów wolnych zawodów, inteligentnych, pragnie poznać matrym. miła, odpowiedzialna panie. Cel matrym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4910“.

Wędowie, czarnoocika, wysoka, ładna, inteligentna, lat 20, poślubi panią do lat 30, najchętniej inżyniera, lekarską. Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, „Sfinks“, 3639k.

Miody przystojny ziemianin szuka towarzyszkę życia. Cel matrym. Pierwszeństwo fotografii. Zgłoszenia poważnie: Samodzierz, skrytka pocztowa 110, 3139k.

Kłóra z pań zgodzi się podzielić życie z mężczyzną, lat 40, o 100 proc. zalegających fizycznych i moralnych, mającym ładnie nieślubnym. — Szukam niewiasty do lat 30, tych samych zalet. Rzecz fraktuje poważnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3157k“.

Przystojna, 20-letnia majetna, muzykalna, pozna nacytowała. Cel matrym. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3159k“.

Brunetka, szatylna, blondynka, 19-letnia, ładne zgrabna, wesoła, o średnim wykształceniu, pragnie poznać w celu matrym. panów do lat 25, o tych samych walorach. Zgłoszenia tylko z fotografią — zwrot zapewniony, pod „Nr. 146“ do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 3637k.

Przemysłowiec, lat 29, wysoki 172, przystojny, reprezentacyjny, z dobrem sercem, na dobrem stanowisku, szuka żony inteligentnej, pięknej, zaradnej, do lat 24. Zgłoszenia z fotografią, która naprawde zwrocie, pod „Nr. W 156“ do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 3638k.

Blondynka 21-letnia, przystojna, średnio wykształcona, pozna inteligentnego, przystojnego pana w celu matrym. Poważne zgłoszenia, możliwe z fotografią prośbę kierować pod „Nr. W 888“ do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46, 3639k.

Wysoka, wytworna, wykształcona Włomianka, wiek 39, potrzebuję małżonka niezależnego, szuka dobrego, reprezentacyjnego meża, mogącego zapewnić dobrobyt i lubićciego podróżować. Zgłoszenia pod „Towarzystwo życia“, Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 46.

Noclegi. Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowa 14/2, 3618.

Noclegi: Kraków, Lubiez 19/4. Noclegi: Kraków, Krupnicza 28/2. Noclegi, lazienka: Kraków, Kramowska 16/6, 4632.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3/8. Noclegi: Kraków, Zielona 25/1. Noclegi: Kraków, Lubiez 19/5. Noclegi: Kraków, Starowińska 52/10. Noclegi: Kraków, Starowińska 37/4. Noclegi: Kraków, Starowińska 7/7. Noclegi: Kraków, św. Jana 30/4. Noclegi przyjezdnych — Kraków, Wielopole 24/4, II piątko, 4631.

Noclegi: Kraków, Zamenhofs 9/12, I piątko, oficyjna, 4634.

Noclegi czyste: Kraków, Senacka 9/10, przeoczność: Kraków, Grodzka 5, Kowalka, 4637.

Noclegi: Kraków, Starowińska 52, m. 13 front Bandowa, 4641.

Noclegi niekrepujące, Kraków, ul. Długa 26/3, 4660.

Noclegi: Kraków, Wielopole 5/3. Noclegi czyste, lazienka: Kraków, Zybkidewicza 5/122, 4641.

Nauka i wychowanie. Wyczuwac stenoğrafii, polski, niemieckiej, oraz języka niemieckiego drogą korespondencyjną. Informacje: Korespondencyjne Kursy Stenoğrafii, Lublin, ul. Narutowicza 37, za nadaniem 1 zł. znacznikiem pocztowym, 2212k.

Korespondencyjne Kursy Księgowości w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształca buchaltęrow i ich pomocników. Księgowość włoska amerykańska i przebieżkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. Informacje — znaczek 3 zł., 1440k.

Profesor germanista Kraków ul. Zielona 25/21. Pierwszorzędna wyмова i stenoğrafia niemiecka. Korespondencyjna nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedial, Warszawa Smolna 34-4, 2824k.

Języka niemieckiego Kursy Korespondencyjne. Własna metoda nauczania. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych. Czas lekcji nauki 3 miesiące. Informacje: Prof. G. Pietrow, Warszawa, Stawiska Augusta 22-8. Nauczyciela kroju, specjalisty kroju męskiego szukam. Zgłoszenia pod „136“ Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz 3496k.

Autko-wózek. dziecięcy, nowoczesny, kółdki do wózków dziecięcych, niebieskie, sprzedam — Kraków, Krzyw. m. 11, II. p., ganek, 4782.

Malarza szyldów. do rysowania i ucznia do praktyki przyjmie firma Laszkiewicz, Kraków, ul. Piłsudskiego 11. — Zgłoszenia od godz. 2—5.

Wózek dziecięcy. głęboki, „Konkon“, kremowy, nate używany, sprzedam. Kraków-Bronowice Małe, ul. Zaczarowane Koło 8a, m. 2.

Firma HELENA FAGLIO. Skład farb, lakierów i artykuł. gospodarskich została przeniesiona z placu Matejski 6 na plac Wolnica Nr. 3, Kraków.

Zakład malarsko-pokostniczy JAN PITULA. wykonuje wszelkie prace w zakresie malarsstwa wchodzące. KRAKÓW, Starowińska 70 m. 8. Telefon 125-22. 4582.

Srebro stare. polama, nawet w drobnych kawałkach, kupię, dobrze zapłacię. Kraków, Sebastiana 20, m. 2a, od godz. 9—2.

Damski płaszcz. granatowy, modny, czysta wlna, bardzo mało noszony, dwie frakony do okiem weneckich, majteczki w b. dobrym stanie do sprzedania. Kraków, ul. Krowoderska 30/14, od godz. 11-tej do 16-tej.

Każda Pani zna okresy swego złego samopoczucia. SALIPYRIN. Pomaga przy bólach głowy, gorączce, bólach stawów.

